

Anna Panas, Dzień dobry, Mr. Blues

Dzień dobry, dzień dobry, Mister Blues!

tak bardzo dawno już
pan nie zaglądał do mnie,
jak widzę - pan nie sam,
pan z najsmutniejszą z pań,
pan z panią Melancholią.

Co słychać, Mister Blues?!

Pan dawno nie był tu,
jak miło widzieć pana!
Zapewne przyszedł pan,
aby wykonać plan,
plan roczny zasmucania.

Jak zdrowie, Mister. Blues,
słyszałam, że pan znów
chorował na wesołość...

Jak dzieci uczą się,
o tak, pamiętam je -
to Smutka i Minorek.

Odchodzi pan już, Mister Blues...

Mam wobec pana dług.

Jaki - pan zapyta.

Bo widzi pan, do słów
brakło mi tylko nut
i pan mi je dopisał.